Adam Skreczko

"Rodzina : dziecko : media", red. L. Dyczewski, Lubllin 2005 : [recenzja]

Studia nad Rodziną 9/2 (17), 160-163

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Doceniając niewątpliwe walory książki trzeba mieć nadzieję, że w następnym wydaniu może przynajmniej częściowo Autor uwzględni powyższe uwagi. Piszę je w trosce o przejrzystość mówienia i pisania o rodzinie. Jak Autor zaznacza we wstępie, „problematyka rodziny leży nam na sercu" (s. 13). Zbyt wiele jest na jej temat szumu informacyjnego w mediach. Niechaj nauka przewodzi w dobrych wzorcach.

ks. Władysław Szewczyk

***Rodzina. Dziecko. Media*, red. L. Dyczewski, Lublin 2005, Gaudium, 349s.**

Współcześni młodzi ludzie są nazywani przez pedagogów „pokoleniem SMS-ów", gdyż bardzo dużo czasu spędzają rozmawiając ze swoimi znajomymi przez internet lub przy użyciu SMS-ów. Media elektroniczne najnowszej generacji urastają do roli nowego środowiska dzieci i młodzieży, co może stanowić zarówno szansę, jak i zagrożenie dla młodych osób. Ważne, by ich wykorzystanie było racjonalne, a to zależy zarówno od rodziców i wychowawców, jak i od osób kierujących mediami. Pedagodzy i psychologowie oraz medioznawcy uważają, że duża odpowiedzialność spoczywa na rodzicach, którzy powinni kontrolować, czym zajmują się ich dzieci, i pozwalać im na korzystanie z wszystkich dostępnych środków przekazu, ale w granicach normy – jakkolwiek nie ma zgody co do precyzyjnego określenia owej normy.

Wzajemna relacja pomiędzy nowoczesnymi mediami a rodziną i dzieckiem jest dzisiaj przedmiotem wielu badań i dyskusji. Jak posługiwać się mediami elektronicznymi, by najlepiej wykorzystać szanse, jakie one dają dla podnoszenia jakości życia, a uniknąć zagrożeń, jakie z sobą niosą, szczególnie dla młodego pokolenia? Tym zagadnieniom poświęca się w Polsce coraz więcej konferencji naukowych. Zajmowano się nimi na międzynarodowej konferencji „Rodzina – dziecko – media", zorganizowanej w 2002 roku przez Studium Komunikowania Społecznego i Dziennikarstwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego[1]. Miała ona charakter interdyscyplinarny i zgromadziła kilkudziesięciu naukowców z Polski i z zagranicy. Dyskutowali oni o wpływie mediów na psychikę i osobowość dzieci oraz na życie rodzinne. W 29. referatach poruszano m.in. zagadnienia wpływu wzorców rodziny na percepcję dziecka, obrazu rodziny i społeczeństwa w produkcjach medialnych, wpływu internetu i telefonu komórkowego na wzorce zachowań rodzinnych, stanu kompe-

[1] Innym przykładem takiego naukowego spotkania może być ogólnopolska konferencja: „Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa", która odbyła się w Supraślu k. Białegostoku w dniach 17-18 maja 2004, a zorganizowana została przez Wydział Pedagogiki Uniwersytetu w Białymstoku.

tencji medialnej rodziców oraz potrzeby edukacji medialnej i jej formy. Recenzowana pozycja jest efektem tej konferencji.

Autorom opracowań w zredagowanej z materiałów konferencyjnych przez ks. Leona Dyczewskiego książce: „Rodzina. Dziecko. Media", przyświecało poszukiwanie odpowiedzi na pytania: czy da się – a jeżeli tak, to w jakim zakresie i w jaki sposób – wykorzystać media bardziej pozytywnie dla życia rodzinnego i rozwoju indywidualnego oraz społecznego. Zawarte w prezentowanej pozycji analizy sugerują rodzicom, nauczycielom, duszpasterzom, politykom i nadawcom medialnym kierunki działań korzystne dla trwałości rodziny i rozwoju dziecka.

W części pierwszej książki: „Rodzina a media", i drugiej: „Wpływ mediów na rodzinę i dziecko", autorzy analizują zakres i sposób użytkowania poszczególnych mediów w rodzinie oraz ich wpływ na życie rodzinne, ze szczególnym uwzględnieniem dziecka. Są tam takie referaty: część I: Winieta Bryniewiecz, „Socjologiczne aspekty funkcjonowania telewizji w rodzinie"; Barbara Cieślińska, „Telewizja jako środowisko"; Michael Feldhaus, „Znaczenie telefonu komórkowego dla rodziny"; Niels Logemann: „Integracyjna funkcja internetu w codziennym życiu rodziny"; Michał Gajlewicz, „Dziecko a reklama"; Agnieszka Grzegorek, „Rodzina a telewizja w Hiszpanii". Część II: Maria Braun-Gałkowska, „Oddziaływanie mediów na osobowość dziecka"; Rosemarie Nave-Herz, „Socjalizacyjne oddziaływanie telewizji na dzieci"; Lucyna Kirwil, „Wewnętrzny świat dziecka i jego interakcje odbiciem kontaktów ze światem mediów"; Maria Ledzińska, „Relacja człowiek – media: funkcjonalne znaczenie temperamentu"; Jadwiga Izdebska, „Media elektroniczne a proces wychowania w rodzinie. Wyzwania dla edukacji medialnej".

Z przedstawionych w opracowaniach analiz wynika, że wpływ mediów na rodzinę jest zróżnicowany i ulega zmianie w kierunku pozytywnym. Zależy to od wielu czynników, najbardziej od świadomości na temat mediów i sposobów korzystania z nich.

Opracowania części trzeciej: „Obrazy rodziny i jej członków upowszechniane przez media", dają czytelnikowi możliwość lepszego uświadomienia sobie, jak media widzą rodzinę i dziecko, jakie wzory rodziny, mężczyzny-męża-ojca oraz kobiety-żony-matki są przez nie upowszechniane. Zawarte są tu następujące opracowania: Małgorzata Sitarczyk, „Bohater telewizyjny w percepcji dzieci 6-letnich"; Agnieszka Sztelmach, Mariusz Banach, „Wzór osobowy żony-matki w polskich pismach feministycznych"; Tomasz Sosnowski, „Obraz ojca w serialu telewizyjnym Klan"; Anna Leszczuk-Fiedziukiewicz, „Wizerunek rodziny i dziecka w reklamie telewizyjnej"; Agnieszka Wujec, „Obraz kobiety i sposób jej przedstawienia w reklamie czasopisma «Twój Styl»"; bp Adam Lepa, „Obraz kobiety w polskiej prasie". Poruszone tu zagadnienia uświadamiają przemiany dokonujące się w polskiej rodzinie, ale też, i to prawdopodobnie w większym zakresie, wyrażają idee i wzory zachowań lansowane przez zwolenników tzw. nowoczesnych ideologii rodziny, które

mniej lub bardziej odbiegają od wzorów życia małżeńsko-rodzinnego, utrwalonych w dotychczasowej kulturze polskiej.

Część czwarta pozycji: „Ochrona rodziny przed mediami", ukazuje swoisty dylemat wynikający stąd, że w nowoczesnym i demokratycznym społeczeństwie z jednej strony obowiązuje zasada wolności słowa (przekazu) i podmioty medialne cieszą się dużą swobodą działania, z drugiej zaś strony rodzina i rozwój indywidualny są cennymi, chronionymi wartościami. Oto materiały zawarte w tej części: Jacek Sobczak, „Ochrona prawna rodziny a misja telewizji publicznej"; Witold Sobczak, „Ochrona prawna dziecka przed demoralizacją w brytyjskim systemie prawa medialnego"; Juliusz Braun, „Rodzina i dziecko jako kryteria oceny programów telewizyjnych"; Małgorzata Gruchoła, „Ochrona rodziny i dziecka przez nadawców medialnych". Autorzy opracowań ukazują, jak trudne i jednocześnie jak nieodzowne jest dzisiaj prawo medialne, które winno precyzyjnie regulować funkcjonowanie mediów w społeczeństwie, by nie wyrządzały one krzywdy jednostkom, rodzinie i całemu społeczeństwu, lecz by wspierały ich rozwój. Ponadto autorzy postulują, by prawo medialne wciąż udoskonalać, albowiem rozwój technologii i organizacji szybko zmienia sytuację medialną i łatwo powstają luki prawne.

Najbardziej precyzyjne i doskonałe prawo medialne nie uchroni użytkowników mediów przed ich negatywnymi oddziaływaniami, jeżeli oni sami nie będą do tego dobrze przygotowani. Temu zagadnieniu poświęcona jest piąta – ostatnia część książki: „Twórcze użytkowanie mediów przez rodzinę". Są tu następujące artykuły: Jan Szafraniec, „Inicjatywy obywatelskie wspomagające twórcze wykorzystanie nowoczesnych mediów przez ich użytkowników"; Leon Dyczewski, Barbara Korb, „Wychowania do mediów w świadomości rodziców dzieci szkól podstawowych"; Leon Dyczewski, „Konieczność kompetencji medialnej w rodzinie". Autorzy wskazują, że użytkownicy mediów muszą być bardziej twórczy. Wymagana jest od nich dzisiaj wysoka kompetencja medialna i zespołowe działania w kształtowaniu polityki medialnej. Wysoka kompetencja medialna pomaga racjonalnie korzystać z mediów i wpływać na jakość przekazów. Obywatele o wysokiej kompetencji medialnej potrafią wymusić na nadawcach – prędzej czy później – lepsze jakościowo przekazy i zmusić do zaniechania złych. Ponadto, co jest bardzo ważne, kompetencja medialna staje się coraz wyraźniej podstawą stratyfikacji społecznej jednostek w nowoczesnym informacyjnym społeczeństwie.

Celem opracowań zawartych w omawianej książce jest poszukiwanie takich sposobów korzystania z mediów, by służyły one podnoszeniu jakości życia rodzinnego, wspomagały rozwój indywidualny i społeczny. Ich Autorzy analizują aktualne nośne problemy, które interesują wszystkich i poszukują odpowiedzi na pytania: Czy media elektroniczne pogłębiają więź rodzinną, czy raczej przyczyniają się do jej rozluźnienia? Czy telewizję w rodzinie należy oglądać wspólnie, czy lepiej, by każdy oglądał ją osobno? Czy zaopatrywać dzieci w telefon komórkowy? Jaki wpływ na życie rodzinne ma internet i w jaki sposób korzystać z niego w rodzinie? Jaki powinien

być stosunek rodziny do mediów? Co robić, by media elektroniczne były przyjazne dla rodziny? Czytelnik w niniejszej pozycji nie znajdzie gotowych odpowiedzi, a jedynie kierunki rozwiązania sygnalizowanych tu problemów. Książka jest adresowana do wszystkich, wydaje się jednak, że szczególnie przydatna może być dla rodziców, wychowawców, nauczycieli, duszpasterzy, polityków, pracowników mediów.

Wspólną intencją autorów opracowań poszczególnych artykułów tej ciekawej książki jest nie tyle analizowanie negatywnych skutków oddziaływania mediów, choć te niewątpliwie w pewnej mierze występują, co przede wszystkim ukazanie, w jaki sposób można media właściwie wykorzystać w życiu rodzinnym i indywidualnym.

Według L. Dyczewskiego rodzina stopniowo wypracowuje właściwy *modus vivendi* z mediami, taki, by wspierały jej funkcjonowanie. Z optymizmem stwierdza on, że „niedopasowanie wzajemne pomiędzy nowoczesnymi mediami i rodziną, które obecnie obserwujemy, jest raczej tylko kwestią czasu. Tę pozytywną tezę potwierdzają już najnowsze badania ukazujące, że rodzina uczy się coraz bardziej racjonalnego ich użytkowania. Na razie jest to widoczne w prowadzeniu gospodarstwa domowego i załatwianiu różnych spraw. Ale można też mieć nadzieję, że ten pozytywny proces z czasem obejmie także sferę więzi osobowej i kulturowej. Podobnie było z wieloma innymi wynalazkami, które w pierwszym okresie wywierały raczej destrukcyjny wpływ na rodzinę, a z biegiem czasu zintegrowały się z nią pozytywnie. Sposób i tempo tej integracji zależą od świadomości i całościowej atmosfery rodzinnej, od polityki medialnej i tzw. ducha czasu. To podstawowa teza niniejszej pozycji"[2].

Omawiana publikacja zasługuje na uwagę z kilku racji. Poruszana w niej problematyka relacji: rodzina – dziecko – media, jest ciągle aktualna i konieczna do rozpatrywania w obecnych czasach. Autorzy opracowań reprezentują rozmaite środowiska naukowe, ale nie tylko. Jest między nimi: Juliusz Braun – były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, oraz Jan Szafraniec – senator. Dzięki szerokiemu spojrzeniu na zagadnienie, książka może być dużą pomocą dla rodziców, jak też innych osób zajmujących się wychowaniem dzieci i młodzieży. Może ona być także przyczynkiem do dalszych analiz i badań naukowych.

ks. Adam Skreczko

Marek Ejsmont, Beata Kosmalska, *Media, wartości, wychowanie*, Kraków 2005, Wydawnictwo Impuls, 367s.

Książka „Media, wartości, wychowanie" koncentruje się w głównej mierze na przeanalizowaniu i zbadaniu wartości, jakie są przekazywane młodzieży przez takie

[2] L. Dyczewski, Wstęp, w: Rodzina. Dziecko. Media, red. L. Dyczewski, Lublin 2005, s. 10.